

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 97

Wąbrzeźno, czwartek dnia 25 sierpnia 1938

Rok 20

Regent Węgier, gościem Niemiec

KILONIA. Przybył na dworzec Gł. w Kilonii specjalny pociąg, wiozący regenta Węgier admirała Horthy'ego i jego otoczenie. Na dworcu oczekiwali goście: kanclerz Hitler ze wszystkimi ministrami Rzeszy, naczelny dowódca niemieckich sił zbrojnych von Brauchitsch, dowódca marynarki wojennej admirał von Raeder, gen. Keitel i inni.

Kanclerz Hitler serdecznie powitał regenta Horthy'ego, a małżonkę jego

Wśród radosnych okrzyków zebranych regent Węgier odjechał z kanclerzem do portu na jacht „Nixe”.

PREZENTACJA FLOTY

Na redzie portu kilońskiego stanęły na kotwicy wszystkie okręty niemieckiej floty wojennej. Okręty stoją w gali flagowej, a na top-maszcie wywiesiły węgierską flagę służbową.

Regent Węgier admirał Horthy wraz

go krążownika o wyporności 10 tys. ton. W uroczystości tej wziął udział regent Węgier admirał Horthy, kanclerz Hitler pani Horthy i osoby, towarzyszące regentowi, członkowie rządu Rzeszy, przedstawiciele niemieckich sił zbrojnych i partii. Nowy krążownik otrzymał nazwę „Prinz Eugen”.

Mowę przed spuszczeniem okrętu na wodę wygłosił namiestnik Rzeszy Seyss-Inquart, w której stwierdził, iż z chwilą stworzenia wielkich Niemiec kanclerz Hitler postanowił nadać nowemu krążownikowi imię, zaczerpnięte z ogólnoniemieckiej historii. Wybór padł na nazwę „Prinz Eugen”. Nazwa ta, związana z historią całych Niemiec, ma symbolizować dzisiejszą rolę Niemiec pomiędzy wschodem i zachodem.

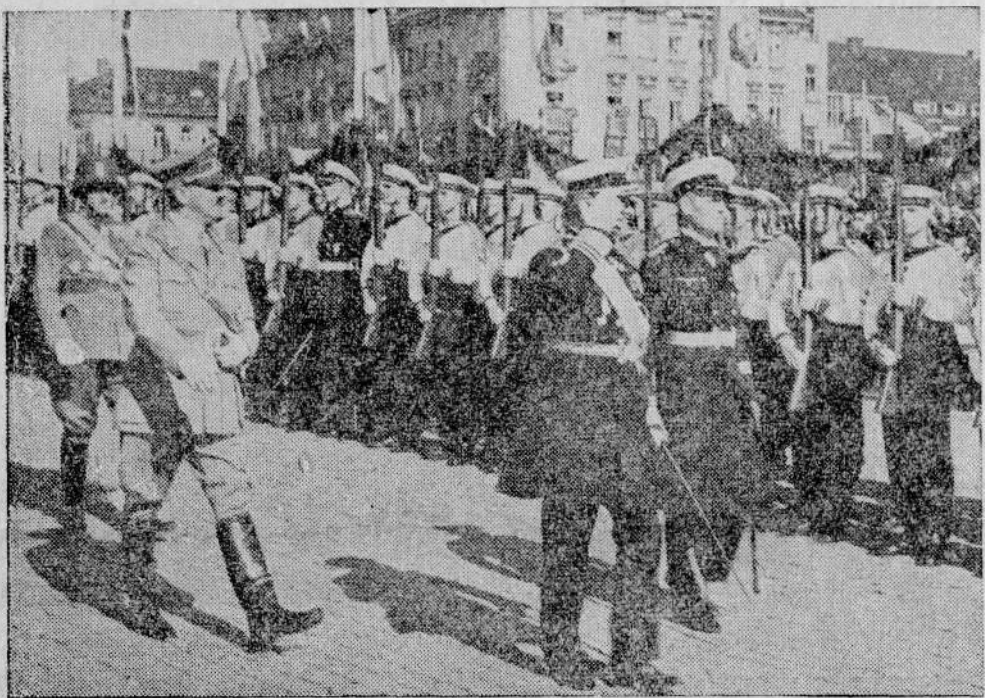
Mowę swą namiestnik Seyss-Inquart zakończył słowami powitania dla admirała Horthy'ego, znakomitego dowódcy b. floty austro-węgierskiej.

Następnie małżonka regenta Węgier dokonała chrztu okrętu

Stany Zjednoczone demaskują robotę szpiegowską Niemiec

NOWY JORK. Specjalna śledcza komisja parlamentarna w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, której przewodniczył poseł Dies, mająca na celu zbadanie przenikania i prowadzenia akcji przez obce elementy w Stanach Zjednoczonych, ukończyła przesłuchanie agenta tajnego wywiadu Metcalle.

Zeznał on, że przyczyną odwołania niemieckiego ambasadora Luthra była odmowa przez niego współpracy z organizacją „German - American Settlement League” w Long Island. Metcalle zeznał dalej, że celem akcji niemieckiej jest: prowadzenie tajnego wywiadu w Nowym Jorku, organizowanie oddziałów sabotażowych, wciągnięcie możliwie wszystkich Niemców do Związku Niemiecko - Amerykańskiego. Związek ten ma na celu, w myśl zeznania Metcalle, w czasie wojny wszystkimi siłami pomagać Niemcom. Liczy on obecnie 25,000 członków.



Admirał Horthy w towarzystwie kanclerza Hitlera przed frontem kompanii honorowej marynarki wojennej w Kilonii.

wręczył bukiet konwalii. Po wzajemnej prezentacji regent wraz z kanclerzem przeszli przed frontem ustawionej na peronie kompanii honorowej marynarki wojennej. Przed dworcem zgromadziły się nieprzeliczone tłumy, które gościom węgierskim zgotowały owację. Dworzec był bogato udekorowany.

z kanclerzem Hitlerem z pokładu jachtu „Nixe” dokonają przeglądu okrętów floty niemieckiej.

CHRZEST NOWEGO KRAŻOWNIKA

Na stoczni Germania odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę niemieckie-

General Franco gotuje się do ostatecznej bitwy

SARAGOSSA. Jak donosi korespondent Hawasa, ubiegły tydzień zaznaczył się tylko operacjami lokalnymi zarówno ze strony wojsk powstańczych, jak i rządowych, albowiem każdy z przeciwników usiłował obciążać swą główną linię.

Na odcinku Segre usiłowali podjąć dywersję wojska rządowe, lecz nie udało im się to.

Natomiast podobny manewr wojsk powstańczych na froncie Estramadury uwięziony został powodzeniem, ponie-

waż wojska rządowe ścigały pośpiesznie pod Almaden kilka dywizyj z frontu Walencji.

Na innych odcinkach walki nie miały znaczenia strategicznego, lecz cele, postawione przez wojska powstańcze, zostały osiągnięte.

W ten sposób kończą się przygotowania do wielkiej bitwy, którą gen. Franco ma niebawem wydać.

Komunikat sztabu wojsk rządowych donosi, że na froncie Lewantu wojska gen. Franco w dalszym ciągu atakowały stanowiska rządowe pod Seltoro, położone 20 km na zachód od Viver.

Po dwudniowej bitwie wojska rządowe zmuszone były do opuszczenia wzgórz Alcubillo i Resinero, umacniając się w nowym miejscu w niewielkiej odległości od utraconych pozycji.

Nowe starcie sowiecko - japońskie

TOKIO. Według depechy z Hnuszun, wczoraj o godzinie 10.20 w prowincji Czientao 6 sowieckich bombowców ponownie przeleciało nad wschodnią granicą mandżurską.

Samoloty te, które przez jakiś czas krążyły nad miastem na wysokości 500 metrów, skierowały się ku Esztihoste.

Według tychże wiadomości, inny samolot sowiecki przeleciał nad wschodnią granicą sowiecką o godzinie 10.00 unosząc się na wysokość 300 do 400 metrów nad punktem położonym o 7 km. na półn. wschód od Heiko, na południowym brzegu rzeki Tumen.

Drugi samolot ukazał się w pobliżu Heigu.

Samoloty sowieckie wycofały się nie rzucając bomb.

Punkty, nad którymi przeleciały samoloty sowieckie, znajdują się na terytorium Mandżukuo.

CZYŻBY ZNOW STARCIA

LONDYN. Żywe zaniepokojenie w kołach politycznych wywołała wiadomość o poważnym starciu nad granicą Mandżukuo w pobliżu wzgórz Czangku - Feng.

Według tych wiadomości, trwające wciąż jeszcze rokowania między Litwinami a japońskim M. S. Z. zostały nagle zerwane.

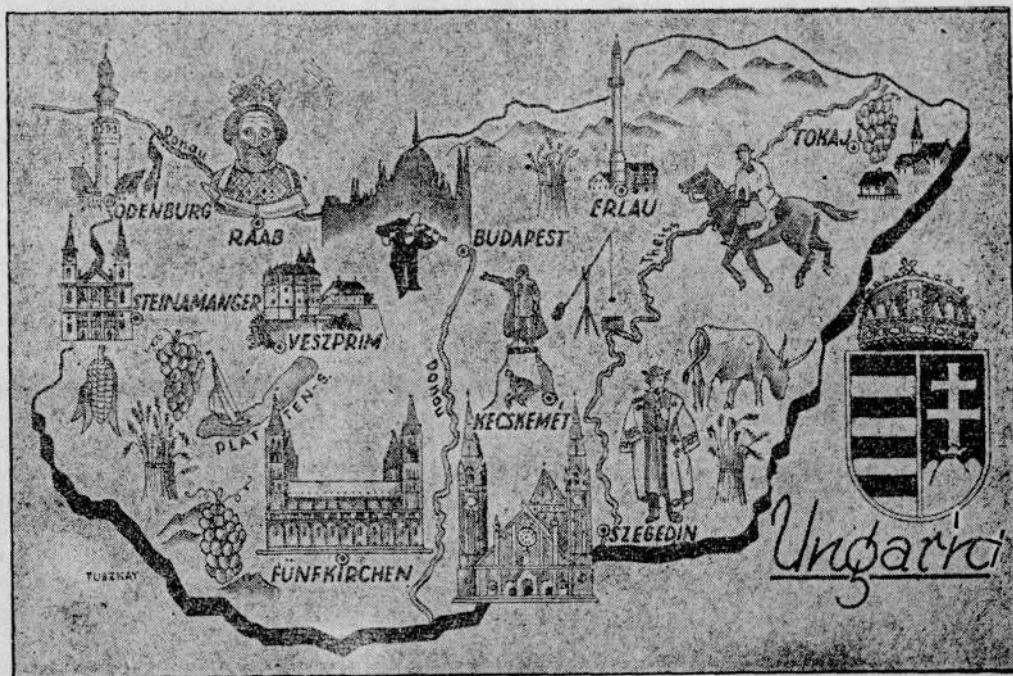
Przyczyną zerwania rokowań miał

być błyskawiczny wypad konnego patrolu sowieckiego, liczącego kilkuset ludzi w stronę opuszczonych pozycji.

Krwawe bitwy w Palestynie

JEROZOLIMA. Według prywatnych doniesień, potyczka pod Jerozolimą, która zakończyła się w piątek, dała w bilansie 200 zabitych i rannych, w tym wielką liczbę mieszkańców wsi Madjal Kroum, którzy brali udział w walce. Wieś ta w czasie działań woj-ska, wspieranych przez 13 samolotów

wojskowych została całkowicie zburzona. Ze względu na obecność silnych uzbrojonych band w bezpośrednim sąsiedztwie Jerozolimy, władze nakazały gaszenie ognia w okolicach Jerozolimy. Poza tym na wszystkich drogach Palestyny obowiązuje gaszenie światła w godzinach od 18 do 4.



Węgry

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Parobek zastrzelił córkę ziemianina

SKIERNIEWICE. W majątku Wielkiej konicy, własności p. Józefa Salkena pod Skierniewicami, rozegrała się krwawa tragedia.

Przyjęty przed kilkoma miesiącami do pracy 37-letni parobek Adam Balcerzak, zakochał się w 20-letniej córce właściciela majątku Janinie Salkenównie i przed dwoma dniami zdecydował się prosić o jej rękę. Właściciel majątku skarcił Balcerzaka, zapowiadając, że usunie go z pracy, jeżeli nie przestanie krążyć w okolicy młodej panny.

Balcerzak zaprzysiął zemstę. Nocy wczorajszej, skradłszy uprzednio rewolwer p. Salkena, dostał się przez otwarte okno do pokoju, w którym spała Salkenówna.

Huk trzech strzałów i przeraźliwe krzyki, zbudziły domowników. Ciężko ranna Salkenówna wzywała pomocy. Balcerzak strzelił jeszcze raz, kładąc ją trupem na miejscu.

2 kolejarzy polskich aresztowano w GDAŃSKU

Z nieznanymi zupełnie powodów aresztowała policja W. M. Gdańska dwóch kontrolerów kolejowych pp. Szulca i Grabowskiego.

Wśród urzędników kolejowych na terenie W. M. Gdańska wiadomość powyższa wywołała zrozumiałe poruszenie, zwłaszcza po znanym wypadku z kolejarzem Winnickim z Torunia.

Na skutek jednak interwencji Generalnego Komisariatu pp. Szulca i Grabowskiego zostali wypuszczeni z aresztu.

Z całego świata

GRUDZIĄDZ. Cech rzeźniczy w Grudziądzu odbywa swoje posiedzenia w lokalu „Pod Złotym Lwem”, którego właścicielem jest Niemiec.

Na zapytanie dlaczego cech odbywa zebrania tylko w lokalu niemieckim, zarząd cechu tłumaczy, że dzieje się to dla „dobra cechu”, ponieważ do cechu należy dużo Niemców, a ci nie chcą uczęszczać do polskich lokali.

WARSZAWA. W Otwocku przy ulicy Reymonta 13 wybuchł pożar w willi, należącej do sukcesorów Sichenmana. Cały budynek spłonął.

Stwierdzono, że pożar powstał z podpalenia, oraz że dokonał tego 18-letni Józef Papacz z zemsty za to, iż ojciec jego porzucił żonę i zamieszkał z kochanką. Chłopca aresztowano.

SOSNOWIEC. Kazimiera Czernicka w Sosnowcu trzymała w metalowym drążku od firanek — 2.800 złotych.

Służąca sprząając wyrzuciła te pieniądze owinięte w papier na śmietnik. Po wywiezieniu śmieci z podwórza na śmietniko poza miasto, zostały te pieniądze znalezione przez jednego z furmanów.

KOWEL.

W śródmieściu miasta Kowel przy ulicy Legionów wybuchł pożar. Ogień objął nieruchomości na odcinku ulicy od nr 105 do 127.

Pastwą płomieni padło 12 domów mieszkalnych i szereg budynków gospodarczych. 29 rodzin zostało bez dachu nad głową. Są to przeważnie Żydzi.

BRZEŚĆ. Na 47 km szosy Brześć - Włodawa koło wsi Marsy samochód ciężarowy hurtowni wódek w Chełmie, wiozący 2000 litrów wódki, wpadł do rowu i uległ rozbiciu.

Pomocnik szofera Finman Sauer

Zanim domownicy zdążyli nadbiec do pokoju, Balcerzak wyskoczył oknem i znikł w ciemnościach nocy. Policja zarządziła obławę, dotąd jednak Balcerzaka nie znaleziono.

Śmierć dziewczynki ukąszonej przez żmiję

SWIECIE. W Borach Tucholskich rozmnożyły się jadowite żmije do tego stopnia, że stały się plagą dla okolicznych mieszkańców.

W ostatnich dniach zanotowano kilka ukąszeń przez żmiję. Jedno z nich zakończyło się śmiercią 14-letniej Zofii Darewy, córki rolnika z Wielkiego

BYDGOSZCZ. Onegdaj w nocy zanotowano w Osielsku pod Bydgoszczą krwawy napad bandycki.

Okolo godziny 1.00 po północy zamieszkały tamże murarz 45-letni Ste-

fan Norkus zbudzony ze snu zaciekle ujadaniem psa podwórzowego, wyszedł na dwór i ujrzał dwóch nieznaną sobie osobników, usiłujących włamać się od strony podwórza do mieszkania.

Na wezwanie Norkusa do opuszczenia posesji jeden z napastników strzelił do murarza dwukrotnie, raniąc go bardzo ciężko w plecy i nogę. Norkusa w stanie groźnym przewieziono do szpitala miejskiego w Bydgoszczy.

Policja wszczęła dochodzenia, jednak dotychczas nie zdołano wpaść na trop złooczyńców.

Przebił głową ścianę i zbiegł z więzienia

BYDGOSZCZ. Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczyła się w dniu 19 bm. ciekawa rozprawa przeciwko 20-letniemu Czesławowi Urbanowskiemu, który jak o tym donosiliśmy, w chwili aresztowania w azylu miejskim, przebił głową cienką ściankę budynku i przez wybity w ten sposób otwór zbiegł na ulicę.

Przechodnie widząc goniącego w bieliznie osobnika, zatrzymali go i oddali w ręce policji.

Urbanowski, który miał odsiedzieć karę za kradzież, skazany został za opór władzy na dalsze 4 miesiące bezwzględnego aresztu.

Radio grało nieboszczykowi

PRAGA. Mieszkańców kilku kamienic w Pradze zaciekawilo, że w jednym z mieszkań na drugim piętrze gra od 40-tu kilku godzin bez przerwy radio. W końcu postanowiono zwrócić się do tegoż właściciela, by zaniechał niekończącego się na silny odbiór koncertu, choćby ze względu na dobre stosunki z sąsiadami.

Ponieważ na pukanie nikt nie odpowiadał a dozorca domu nie widział by właściciel wychodził, zaczęto podejrzewać nieszczęście.

Wezwano policję i otwarto drzwi. W mieszkaniu obok aparatu radiowego leżał martwy jego właściciel.

Zmarł on na udar serca podczas słuchania koncertu.

Morderca Nowak

powtórnie skazany na karę śmierci

POZNAŃ. W piątek, dnia 19 bm toczyła się w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu rozprawa odwoławcza przeciwko 48-letniemu Wawrzyńcowi Nowakowi, który w dniu 27 lutego br. kilkoma strzałami zamordował w kościele w Luboniu proboszcza tamt. parafii, sp. ks. Stanisława Streicha i ranił kościelnego Franciszka Krawczyńskiego.

O godzinie 12.40 trybunał ogłosił wyrok, mocą którego uchylił orzeczenie o karze Sądu Okręgowego w Poznaniu odnośnie drugiej części wyroku i postanowił w tej części kary nie wymierzać, w pozostałych częściach zaś skazany wyrok zatwierdzić. W ten sposób kara śmierci na Wawrzyńca Nowaka została zatwierdzona.

Chciał utopić sołtysa

Gospodarz wsi Głuchów, gm. Kobylin, Michał Ciepieniak posprzeczał się z sołtysiem tej wsi Stan. Wasilewskim.

Gdy znaleźli się w pobliżu stawu głębokiego przeszło 3 metry, Ciepieniak nagle uderzył sołtysa w głowę. Cios zadany laską był tak silny, że sołtys przewrócił się. Wówczas zbrodniczy gospodarz poszedł do leżącego i wrzucił go do wody, sam zaś w przeświadczeniu, że Wasilewskiego zabił i zatarł ślady zbrodni, poszedł do domu.

W kilka godzin później ujrzał w zagrodzie sołtysa. Przekonany, że jest to duch zmarłego, wybiegł z izby i począł uciekać przed „widmem”.

Gdy go wreszcie sąsiedzi zatrzymali, drżąc z przerażenia opowiedział im, że zamordował sołtysa i wrzucił go do wody.

Okazało się, że sołtysa wyratowali z topieli przejeżdżający wieśniacy.

O zajściu dowiedziała się policja i Ciepieniaka zatrzymała.

Uniemożliwiono nierozważną wyprawę morską na „łupince”

HAGA. Trzech domorosłych żeglarzy polskich wyruszyło z Gdyni na łupince, skleconej z kilku desek i dołtarlo do Noordwijk, miejscowości kąpielowej pod Leidą, gdzie się rozbili i uratowani zostali przez dyżurnego kąpielni. Są to J. Grabowski, urzędnik z Chylonka, A. Langowski, malarz z

Kepy Oksywskiej, i F. Dominikowski, robotnik z Gdyni.

Rozbitkami, nieposiadającymi odpowiednich dokumentów, zaopiekowała się policja holenderska, która odesłała ich drogą lądową z powrotem do Polski. Żaglowkę, jako nie nadającą się do żeglugi, policja obłożyła aresztem.

Żydzi z Polski do Nowej Funlandii

MONTREAL. Dziennik kanadyjski „Citizen”, wychodzący w stolicy Kanady w Ottawie, omawiając sprawę konferencji w sprawie emigracji żydowskiej w Evian, twierdzi, że dobrym terenem dla emigracji Żydów byłaby Nowa Funlandia, najstarsza kolonia angielska. Zdaniem tego pisma, byłby to teren nadający się specjalnie dla Żydów z Polski, którzy są przyzwyczajeni do ostrego klimatu.

Zdaniem pisma Nowa Funlandia potrzebuje ludzi przedsiębiorczych i takich, którzy pomogli by w przyciąg-

nięciu tam kapitałów. Żydzi mogliby z tej biednej dziś kolonii zrobić bogaty kraj.

Demonstracje socjalistyczne

BUDAPESZT. W ciągu dnia wczorajszego narodowi socjaliści zorganizowali w Budapeszcie kilka demonstracji w różnych punktach miasta. Kiludziesięciu demonstrantów policja aresztowała. Do poważniejszych zajęć nie doszło.

